

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

## W krzywym zwiędziadle prasy za miasto, pod słup, na wzgórek.

W tygodniku warszawskim „Merkurjusz Polski” czytaliśmy charakterystyczny artykuł przedimieninowy. Bezspornie ujęcie zdrowe, ale wątpić należy, czy trafił do przekonania działaczom imieninowym.

Oto omówienie:

„We wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej—mówi autor artykułu, ruszą uroczyste pochody, zatłoczą się sale akademij, a im kto mniej pracuje dla Pana Marszałka w dzień powszedni, tem bardziej będzie świętował Imieniny.

Autor artykułu zapytuje w dalszym ciągu:

— Czemu Marszałek na każde Imieniny wyjeżdża z Belwederu?

Czy dlatego, żeby sobie nie psuć wspomnień sprzed lat dwudziestu, dzieńwienastu i osiemnastu? Czy może dlatego, że zbyt wielu z pomiędzy świętujących przychodzi na imieniny, nie dla Marszałka, ale dla siebie?

— Znam tych imieninowych legionistów—powiedział raz pewien prawdziwy piłsudczyk—nie widuję ich na cmentarzu, gdy chowamy kolege, ale zawsze są na akademji, gdzie się roz dają ordery.

Otóż to: miejmy odwagę powiedzieć, że pochody, delegacje do Belwederu, akademje, mowy i to-asty— to wszystko się robi nie dla Marszałka, ale dla siebie. W tej robocie—widać ludzi, roboty nie widać. A powinno być naodwrot, powinien zostać znak roboty, o ludzi mniejsza...”

I dalej:

„Jeszcze jest kilka dni czasu. Jeszcze można zmienić program. Tak w Warszawie, jak i w Kałuszynie. Zdjąć rękawiczki, panowie. Odstawić sztandar. Wziąć szpadelki, oskardy, taczki. I jazda, nie do województwa z bilecikiem, ale za miasto, pod słup, na wzgórek. Zrobić kilometr szosy dla Pana Marszałka. Postawić most własnymi rękami. Zasadzić drzewka owocowe przy drodze. Panowie Starostowie wezmą notesiki do ręki i będą zapisywać: kto ręk nie żałuje, a kto się tylko mięga, kto się naprawdę poci, a kto łązkuje, kto jest na tych Imieninach, a kto poszedł na tamte, posłuchać jak grają, poklaskać tym, co deklamują, pokazać się na order.

A potem można postawić tablicę: „Ten most wybudowała 19 marca 1935 roku ludność miasta w holdzie Panu Marszałkowi”.

To będzie robota na znak. Nie sobie, ale Marszałkowi”.

Powiedzmy tak od siebie, prosto, a szczerze: Mądrze mówić.

Na przyszły rok warto ten artykuł wydrukować powtórnie.

Kto wie, może...

## Obywatelstwo honorowe Krzemieńca dla Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. W niedzielę przybyła do Belwederu delegacja rady miasta Krzemieńca, celem wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomu obywatelstwa honorowego m. Krzemieńca.

Artystycznie wykonany dyplom zawiera wyrazy głębokiej czci i wdzięczności obywateli m. Krzemieńca za wskrzeszenie Liceum Krzemienieckiego przez Marszałka Piłsudskiego, naówczas Naczelnika Państwa.

## Wczorajsze uroczystości ku czci Marszałka PIŁSUDSKIEGO w stolicy.

WARSZAWA. — Wczoraj od wczesnego ranka zaczęły przybywać do Warszawy liczne grupy gości ze wszystkich stron kraju, by wziąć udział w uroczystym obchodzie Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Bardzo licznie przybyli do Warszawy sztafety rezerwistów, strzeleckie i przysposobienia wojskowego. Między innymi sztafeta Związku Rezerwistów przybyła pieszo z Włocławka, maszerując w ostrem tempie cztery doby, by zdążyć na dzień Imienin do Warszawy.

O godz. 18-ej na wspaniałe udekorowanych placach Warszawy zebrały się pod lasem sztandarów organizacje społeczne i zawodowe, by stamtąd wyruszyć na miejsce głównej zbiórki na placu Piłsudskiego.

O godz. 18.40 przed gmachem Komendy Miasta ustawiły się oddziały wojskowe z orkiestrami. Pod niebiosami uderzyły potężne akordy Hymnu Narodowego, a potem bojową pieśń legionów „Pierwsza Brygada” przy dźwiękach trąb, poprzedzany capstrzykiem orkiestry, rozwinął się wąż ogromnego pochodu, dążący do Belwederu.

W holdzie Marszałkowi Piłsudskiemu niesiono przepiękną, oprawną w safian księgę, stanowiącą owoc pracy 58-miu wybitnych poetów, pisarzy, historyków i malarzy.

Olbrzymi ten pochód zatrzymał się przed Belwederem. Delegacja, złożona z przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i Komitetu Propagandy Czynu weszła do środka, gdzie na ręce adiutantów Pana Marszałka złożono pamiątkową księgę. I znowu przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” odpłynął sprzed Belwederu pochód w stronę placu Unji Lubelskiej, wspaniałe udekorowanego i placu Zbawiciela, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Dziś od rana pałac Belwedeński jest szeroko otwarty dla wszystkich, którzy w tym, tak uroczystym dniu, pragną złożyć Dostojnemu Solenizantowi życzenia. Od godz. 9-ej rano zaczęły przybywać sztafety, niosąc hold ze wszystkich dzielnic Polski dla Marszałka.

Delegacje przybywały w następującym porządku: Od 9 do 10.30 — organizacje o charakterze wojskowym, od 10.30 do 11.15 — wojsko, 11.15—11.30

— generalicja, a później: Rząd, Sejm i Senat, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele duchowieństwa, wyższych uczelni i świata naukowego, delegacje szkół i młodzieży, wyżsi urzędnicy państwowi i wreszcie władze samorządowe oraz organizacje cywilne i grupy przybyłe z prowincji.

WARSZAWA. — Nielada sensacja w dniu Imienin Marszałka będzie start balonu „Lejonowo” z pl. Piłsudskiego. Start nastąpi o godz. 13-ej tuż po uroczystej zmianie warty głównej.

Dzień obchodu zakończy galowe przedstawienie w Operze.

## Marszałek Piłsudski w Wilnie.

WARSZAWA. Marszałek Piłsudski wyjechał w nocy do Wilna wraz z najbliższą rodziną.

P. Marszałka żegnali na dworcu ministrowie spraw wewnętrznych M. Zyndram Kościółkowski, minister komunikacji, inż. M. Butkiewicz, wiceminister spraw wojskowych gen. F. Sławoj-Składkowski, płk. Englisch, płk. Strzelecki i płk. Sokółowski.

WILNO. Wczoraj o godz. 8 rano Marszałek Piłsudski z małżonką i córkami przybył do Wilna. Po powitaniu na dworcu p. Marszałek udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał. P. Marszałkowi z córkami odjechała do Pikieliszek.

## Marszałek Piłsudski obywatelem honorowym Lwowa.

LWÓW. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej m. Lwowa, na którym przez aklamację uchwalono nadać Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa. Zebrani wzniesli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Moment nadania obywatelstwa honorowego oznajmiły miastu trzy strzały z młodzieży, ustawionych na ratuszu.

## „Jungdeutsche Partei” zbiera ofiary na hydroplan im. Marsz. Piłsudskiego.

GRUDZIĄDZ. Do magistratu m. Grudziądza wpłynęło oficjalne pismo tamtejszej organizacji młodoniemieckiej Jungdeutsche Partei oznajmiające, że postanowiła ona wezwać wszystkich członków do składania ofiar na ufundowanie hydroplanu im. Marszałka Piłsudskiego, a to w uznaniu ważności dla Polski posiadania dostępu do morza i konieczności jego obrony.

## Rokowania włosko-abisyńskie bez rezultatu.

GENEWA. Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła wczoraj nota rządu abisyńskiego, który donosi, że rokowania z Rzymem nie doprowadziły do pożądanego wyniku i prosi, aby Rada Ligi zajęła się w jaknajkrótszym czasie tą sprawą.

TOKJO. Na polecenie rządu japońskiego ambasador japoński w Rzymie interwenjował wobec rządu włoskiego w związku z konfliktem włosko-abisyńskim, zwracając uwagę na polityczne i gospodarcze interesy Japonji w Abisynji, oraz zaznaczając, że japońskie koła gospodarce wykazują pewne zdenerwowanie z powodu wysłania wojsk włoskich.

## Zakłady przemysłowe S. Rajchman i N. Rozencweig

SPÓŁKA KOMANDYTOWA

Częstochowa, Tartakowa 15-29, tel. 24-20

polecają: **POSADZKĘ DĘBOWĄ** na podłogi w wyborowym gatunku po cenach bardzo przystępnych.

Dostawa wszelkiego drzewa budowlanego i stolarskiego.

## Senat uchwalił 10 ustaw.

WARSZAWA. Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Senatu.

Na wstępie obrad ślubowanie senatorskie złożył sen. Stanisław Osiecki, który wszedł do Izby na miejsce śp. sen. Limanowskiego.

Po ślubowaniu marszałek Raczkiewicz wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego w ub. tygodniu sen. Aleksandra Dębskiego.

Następnie Senat uchwalił bez dyskusji 10 projektów ustawodawczych, ostatnio nadesłanych z Sejmu.

Były to następujące projekty: ustawa o majątkach, pozostałych po byłych ziemstwach na terenie byłego zaboru rosyjskiego; o biletach skarbowych; o

odsetkach od zaległości podatkowych; nowela do ustawy o podatku dochodowym; nowela do ustawy opłatach stemplowych; nowela do ustawy o organizacji giełd; ustawa o podatku od kwasu węglowego i cukru skrobiowego; o przewozie osób kolejami użytku prywatnego i nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miasta i portu Gdyni.

Izba uchwaliła jeszcze rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu ustawy o przekazanie samorządowi terytorjalnemu majątków, pozostałych po byłych szkołach cerkiewno-parafialnych na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

## Po decyzji Rządu Rzeszy.

BERLIN. Reichswehra w ciągu następnego tygodnia ogłosi rozporządzenie wykonawcze ustawy wojskowej. Obiega pogłoska, że już na 1 kwietnia powołany zostanie rocznik 1914. Czas służby wojskowej ma trwać jeden rok. Starsze roczniki powołane mają być na ćwiczenia.

RZYM. W związku z ostatnią decyzją rządu niemieckiego podsekretarz stanu M. S. Z. Suvich odbył kolejno rozmowy z ambasadorem Wielkiej Brytanji sir Eric Drummondem i ambasadorem Francji de Chambrun'em.

BERLIN. W tutejszych kołach zapewniają, że oddziały szturmowe, na rodowo socjalistyczny związek kombantów (Stahlhelm) oraz kadry Służby Pracy nie zostaną wciągnięte do powszechnej służby wojskowej, lecz zachowają dotychczasową formę.

LONDYN. Przez cały dzień wczoraj rządy angielski obradował nad sytuacją, spowodowaną krokiem Niemiec. Stanowisko, zajmowane w obecnej chwili przez koła rządowe, zdaje się sprowadzać do tego, że W. Brytanja musi podjąć natychmiastowe kroki i z własnej inicjatywy.

Aczkolwiek dotychczas niema oficjalnego komentarza angielskiego, deklaracja londyńska z dn. 3-go lutego, w której Anglja i Francja kategorycznie wypowiedziały się przeciw jednostronnej akcji Niemiec, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do stanowiska, jakie zajmują te dwa mocarstwa.

Rząd francuski przesłał już wczoraj rządowi brytyjskiemu notę w tej sprawie.

Wobec nowej sytuacji wizyta sir Johna Simona w Berlinie może nie dojść do skutku.

## 7 list kandydatów do sejmu gdańskiego.

GDANSK. Wczoraj upłynął termin zgłaszania list kandydatów do Volkstagu. Złożono 7 list, a mianowicie: nr. 1 — narodowo socjalistyczna, nr. 2 — socjalistyczna, nr. 3 — komunistyczna, nr. 4 — centrowa, nr. 5 — front narodowy, nr. 6 — niemieccy kombatanci wojny światowej oraz nr. 7 — lista polska.

Zarówno b. prezydent senatu dr. Ziehm, który w poprzednim Volkstagu był członkiem grupy niemiecko-narodowej, jak i b. prezydent senatu socjalistycznego Gehl nie kandydują.

Zrezygnowali również z kandydatury na liście Narodowego Frontu prezydent senatu, dr. Rauschnig, superintendent Kalwait oraz inni wybitni przedstawiciele kościoła ewangelickiego i świata gospodarczego, którzy nie solidaryzują się z narodowymi socjalistami.

## Królowa Elżbieta Belgijska ciężko chora.

BRUKSELA. Królowa wdowa Elżbieta Belgijska żona tragicznie zmarłego w ub. roku króla Alberta poważnie zachorowała. Chora zapada stale w stan pewnego rodzaju letargu, z którego od czasu do czasu budzi się na kilka minut, by po spożyciu niewielkiego posiłku nanowoczasnąć. O stan zdrowia królowej wdowy, liczącej 59 lat, panuje wielkie zaniepokojenie.

## Konsultacja trzech mocarstw.

LONDYN. Rząd W. Brytanji otrzymał notę rządu włoskiego, precyzującą, podobnie jak nota francuska, włoski punkt widzenia na ostatnie zarządzenia niemieckie. Jak się dowiaduje agencja Reutersa, narady z temi dwoma rządami oraz rządami innych państw okazały się zapewne konieczne. Narady te prowadzone będą na drodze dyplomatycznej.

Postanowienia, dotyczące wizyty lorda Edena w Moskwie i Warszawie nie uległy zmianie.

**Kino „EDEN“ Aleja 12**

Dziś i dni następnych  
słynny przebojowy film p. t.

**IMITACJA ŻYCIA** Dzieje miłości matki i córki — do jednego mężczyzny.

W rolach głównych: **CLAUDETTE COLBERT, WARREN WILLIAM**  
i nowe 3-letnie zjawisko ekranu **Baby Jane**

Nad program:  
**Nowe aktualności FOXA i Dodatek dźwiękowy P.A.T.**

Dr. EDWARD BENESZ

## Wojna światowa toczy się dalej...

W tych dniach wyszła w Pradze nakładem wydawnictwa „Manes” książka ministra d-ra E. Benesa p. t. „Francja i Nowa Europa”. Notujemy wyjątek z wywodów d-ra Benesa, w których mówi się o skutkach wojny światowej.

Mentalność powojennego człowieka opanowana jest doniosłą rzeczywistością: świadomością wielkich zmian wszelkiego rodzaju w stosunku do przedwojennego stanu rzeczy.

Wojna poruszyła wszystkie istniejące instytucje i systemy, stary porządek został zniszczony a nowy wybudowany, stare zostało zmienione nie do poznania. Proces ten trwa dotychczas. Z tego powstaje nowe zaniepokojenie, rozbieżność, załamanie, kryzysy.

Przedewszystkiem chodzi o zmiany polityczne. Wojna zniszczyła cztery wielkie cesarstwa. Austro Węgry zniknęły zupełnie Turcja jako cesarstwo i mocarstwo rozpadła się i przeżyła wielką polityczną, społeczną i kulturalną rewolucję.

Niemcy przeżyły polityczną rewolucję, zmieniły reżym i na długie lata popadły w ciężki polityczny, gospodarczy, społeczny i moralny kryzys. Rosja została osłabiona, ale dokonała ogromnego przewrotu, jest w stanie stałej polityczno-społecznej rewolucji, jest to

## Krwawy dramat małżeński

### Mąż zastrzelił żonę, z którą żył w separacji i popełnił samobójstwo.

WARSZAWA. Krwawy dramat małżeński rozegrał się wczoraj wieczorem na stacji kolejowej w Tarczynie (pow. grójcecki).

Z pociągu warszawskiego wysiadła młoda kobieta, jak się później okazało, mieszkanka wsi Ruda, gm. Komornik, pow. grójcecki, 29-letnia Zofja Czerwińska. W tej samej chwili podszedł do niej jakiś mężczyzna, oczekujący nadesięcia pociągu.

Czerwińska starała się uniknąć spotkania, ale mężczyzna zastąpił jej drogę. Wywiązała się między nimi ożywiona rozmowa.

## Bandyta zastrzelił nieprzytomnego policjanta.

### Kule dosięgły zabójcę na granicy polsko-niemieckiej.

KĘPNO. Z więzienia wrocławskiego wypuszczony został w tych dniach po odsiedzeniu kary znany bandyta i awanturnik 22-letni Kozioł.

Po wyjściu z więzienia Kozioł udał się do matki, zamieszkałej na granicy polsko-niemieckiej i zażądał od niej pieniędzy na hulankę. Nie otrzymawszy nic, Kozioł uzbroił się w rewolwer i udał się do miejscowego sołtysa, od którego terorem usiłował wymusić pieniądze.

Sołtys nie dał się nastraszyć, wobec czego Kozioł wrócił do matki. Tu jednak zastał już policjanta, który zaalarmowany przez sołtysa chciał awanturnika aresztować.

Na widok policjanta Kozioł strzelił, lecz chybił. I policjant zdołał go roz-

broić. W pewnej chwili w ręku mężczyzny błysnął rewolwer. Rozległ się huk strzałów. Czerwińska ugodzona 5-ma kulami w klatkę piersiową, upadła ziemię. Morderca przyłożył następnie broń do swej skroni i strzelił.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony. Morderca i jego ofiara nie żyli.

Wszczęto bezzwłocznie śledztwo, które wykryło, że zabójcą młodej kobiety był jej mąż, Waclaw Czerwiński, mieszkaniec Rembertowa. Małżonkowie od 8-ku lat byli w separacji i spotkanie w Tarczynie miało charakter przypadkowy.

broić.

W parę sekund później, Kozioł korzystając z chwilowej nieuwagi policjanta, rzucił się na niego, uderzył go bykiem w żołądek i powalił nieprzytomnego na ziemię, potem odebrał mu rewolwer i zastrzelił posterunkowego, a następnie wskoczył na rower i szybko odjechał w stronę polskiej granicy.

Zawiadomione telefonicznie przez starostę niemieckiego władze polskie zamknęły granicę.

Kozioł został zastrzelony w pościgu tuż na samej granicy, tak że nogi znajdowały się na polskiej stronie, a głowa na niemieckiej.

## Ołbrzymi pożar pod Nowogrodkiem.

NOWOGRODEK. Onegdaj o godz. 18 wybuchł olbrzymi pożar we wsi Więzowice gm. Zdzieszów. Spaliły się 84 budynki oraz linja telefoniczna na przestrzeni 400 mtr. Pożar powstał wskutek złej konstrukcji komina w zabudowaniach Jana Hubara. Ogień ugaszono przy współudziale 5 straży pożarnych. Straty materialne olbrzymie.

## Krwawy bunt Indian. Wymordowali całą ludność miasta i podpaliли budynki.

MEKSYK. Indianie, zamieszkali w miejscowości Cancuc w stanie Chiapas, w liczbie około 500, wymordowali mieszkańców tej miejscowości rasy białej i podpalił wszystkie budynki państwowe.

Rząd wysłał na miejsce wypadków oddziały regularnych wojsk, celem ukarania buntowników. Liczby zamordowanych nie zdołano dotychczas ustalić.

ognisko nowych walk, nowych poglądów, nowych ideałów, nowych fantazji. Przed wojną światową Stany Zjednoczone pokazały się w takiej mocy i sile, którą przed wojną tylko niektórzy zauważyli: Przez wojnę światową Azja wstąpiła w nowe stadium rozwoju, w którym w pewnym kierunku przeciwstawiła się Europie.

Najgruntowniej zmieniała wojna światowa Europę. Powstało cały szereg nowych państw, przeważnie republik, liczne dynastje zostały zdeponowane, niektóre państwa przeżywały próby restauracji lub kryzys monarchji, niektóre państwa przeżywały rewolucje wewnętrzne i pucze bolszewickie. Doszło do walk wewnętrznych prowadzonych gwałtownie i środkami nielegalnymi. Kościoły, zwłaszcza kościół katolicki i prawosławny (grecko-katolicki) straciły dużo na swej sile politycznej i wpływach.

System politycznej demokracji przyniósł jako wynik wojny uczestnictwo czwartego stanu, klasy robotniczej w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym, w niektórych państwach i udział drobnych rolników w rządach. Społeczna struktura wielu państw temsamem zmieniła się znacznie. Stronictwa socjalistyczne biorą udział w życiu politycznym, w niektórych państwach tworzą nawet czysto socjalistyczne rządy, w innych tworzone są koalicje z przedstawicielami czwartego stanu. Przedwojenna socjalna demo-

## Straszną zbrodnią Persa Podawał gościom truciznę w kawie.

TEHERAN. W mieście Sziraz, pow. Farsistan, policja aresztowała niejakiego Seyda Mohammed Allego, w którego mieszkaniu znaleziono zakopane trupy dziesięciu osób przez niego zamordowanych.

Ofiary mordowane były przy pomocy cjanu potasu, podawanego im w kawie. Następnie trupy były okradane ze znalezionych przy nich przedmiotów wartościowych.

Jeden z otrutych wytrzymał podaną mu dozę trucizny i zdołał zawiadomić policję.

## Ujęcie szajki bandytów.

KATOWICE. Policji państwowej udało się ująć szajkę bandytów, składającą się z 12 osób, w tem 9 cyganów, która we wrześniu ub. r. dokonała pod Ćwiklicami w pow. pszczyńskim napadu na listonosza Głowale i towarzyszą-

kracja przeżywa głównie spowodu niektórych braków teorii i praktyki, kryzys, komunizm z 1848 roku znowu ożywia się i stara się wprowadzić naukę Marxa w praktykę.

W Rosji nawet marksizm przemieniony w leninizm triumfuje i dokonuje wspaniałego eksperymentu z państwem komunistycznym, eksperymentu, który ma być rozszerzony na cały świat.

Tak ogromnie silna wojna, z tak doniosłymi następstwami, z traktatami pokojowymi, które zmieniają konstelację świata nie mogła być zamknięta z chwilą zawarcia rozejmu a potem pokoju.

Wojna w pewnym sensie trwa nadal, chociaż jest to wojna obecnie nie krwawa. Przyniosła tyle spornych problemów, tyle zmian, że nasza generacja długo będzie miała z niemi do czynienia.

Na ustach nas wszystkich jest pytanie, czy wytrzyma nowy porządek, czy nie zostanie obalony przez polityczną i społeczną reakcję i międzynarodowe walki państw i narodów, z których niektóre przeżyły największą rewolucję w swej historii.

Czy nowe generacje i nowe rządzące klasy będą w stanie utrzymać nowy porządek, rozwiązać problemy, wprowadzić powojenny okres z chaosu i konsolidować go? Czy potrafią zwłaszcza zachować pokój i zapobiec nowej wojnie?

cego mu posterunkowego Pastelskiego, którzy zostali zabici przez bandytów. W czasie ucieczki bandytów zabity został również leśniczy Masny. Bandyci przebywają w różnych więzieniach na terenie woj. śląskiego. W tych dniach przywódca bandy Szyderlak, usiłował zapomocą listów wezwać cyganów do napadu na więzienie celem uwolnienia go. Władze więzienne list przychwyciły.

## Trzy sądy wojenne będą sądziły powstańców greckich.

ATENY. Oprócz sądu wojennego, który już funkcjonuje w Salonikach, został ustanowiony drugi sąd w Larisie, trzeci zaś rozpocznie swoje funkcjonowanie w Kawalii. Ministerstwo wojny postanowiło rozpocząć śledztwo przeciwko szeregowi oficerów, którzy mimo, że nie wzięli udziału w ruchu powstańczym, jednakże zdawali się go popierać. Winni zostaną stawieni przed wojskowym sądem dyscyplinarnym i ewentualnie zdegradowani. Kierownictwo śledztwa zostało powierzone generałowi Markarakisowi.

Pułkownik Kamai, oskarżony o udział w powstaniu, popełnił samobójstwo.

## Uratowani od śmierci w ostatniej chwili.

ATENY. Łódź podwodna, która po stłumieniu powstania odplynęła do Dekanenu, powróciła obecnie do Salami, przywożąc 42 oficerów powstańców. Oficerowie ci powrócili do Grecji, gdyż Venizelos oświadczył, że nie może brać na siebie troski o tylu ludzi.

Jak się obecnie okazało, dwaj lotnicy, którzy brali udział w bombardowaniu okrętów powstańczych, a następnie zmuszeni byli do opuszczenia się na Krete, skazani zostali na śmierć przez władze powstańcze. Lotnikom udało się uniknąć egzekucji jedynie dzięki temu, że w międzyczasie powstanie zostało stłumione.

Referendum ludowe w sprawie zmiany konstytucji odbędzie się prawdopodobnie w ostatnią niedzielę maja, zaś nowe wybory do parlamentu — w pierwszą niedzielę czerwca.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK

Sroda 20 marca. Eufemji i Klaudji Wschód słońca o g. 5,48. Zachód o g. 17,55

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

### Nadzór policyjny nad osobami, skazanymi za przestępstwo.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministr. Sprawiedliwości opracowuje okólnik, zawierający wyjaśnienie co do trybu postępowania przy wykonywaniu nadzoru policyjnego nad osobami skazanymi za przestępstwo przeciw Państwu (akcja szpiegowska i wywrotowa).

Władzą właściwą do wykonywania dozoru będzie władza administracji ogólnej, w której okręgu skazany zamieszkał przed wydaniem wyroku.

Sądy będą zawiadamiać władze o każdym prawomocnym wyroku, w którym orzeczono dozór policyjny.

Cudzoziemcy po odbyciu kary mogą być wydaleny z kraju.

**Nie w „Lunie” a w „Atlanticu”.** We wczorajszym sprawozdaniu z akademii żołnierskiej ku czci Marszałka Piłsudskiego zakradła się kłopotliwa omyłka: akademja ta odbyła się nie w sali Kino-teatru „Luna” jak podaliśmy, a w sali „Atlanticu” właściciel którego p. Browicz zawsze chętnie i usłownie oddaje salę na tego rodzaju imprezy. Jest nam bardzo przykro, że zamiast należącego p. dyr. podziękowania za jego usłużność i ofiarność, źniekształciliśmy nazwę Kino-teatru „Atlantic”, mającego wyrobioną renomę lokalu, w którym odbywają się wszelkie imprezy o charakterze społecznym. Mamy nadzieję, że sprawozdaniem niniejszym choć w części wyrównamy mimowolną krzywdę wyrządzoną dyr. Browiczowi.

# CZĘSTOCHOWA W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU.

W dniu wczorajszym miasto nasze w odświętnym stroju chorągwi narodowych przedstawiało obraz niezwyklego ożywienia.

W godzinach wieczornych przez ulicę śródmieścia przy dźwiękach muzyki przeciągały oddziały wojska i P. W. oraz organizacje i stowarzyszenia byłych wojskowych kierując się na plac Bronisława Pierackiego. Niezwykle ciepła, śmiało można powiedzieć wiosenna pogoda wywabiła na ulicę nieprzeliczone rzesze publiczności. Wezbrany ruch wylał za brzołę chodników i gęstą cizbą zalał obydwie jezdnie w Alejach. Dawno już nie oglądano takiego olbrzymiego ruchu i zgłębku w Częstochowie.

Wszystkie gmachy rządowe były odświętnie iluminowane. W wielu sklepach wystawiono portrety Solenizanta. Z bardzo efektowną dekoracją wystąpiły Komunalna Kasa Oszczędności, Bank Polski, Związek b. ochotników Armii Polskiej itd.

Około godziny 7-ej wiecz. na placu ustawilo się wojsko, ucząca się młodzież i organizacje byłych wojskowych. Obecni byli przedstawiciele władz z sta rosta Rogowskim, prezydentem miasta Mackiewiczem i wicestarostą Bielawką na czele. Cały plac żywą gęstą ramą otoczyła licznie zebrana publiczność.

Punktualnie o godz. 7-ej wiecz. na plac w licznej asyście wyższych wojskowych przybył w zastępstwie komendanta garnizonu dowódca 27 p.p. ppłk. Czapliński i pozdrowiwszy zebrane na placu oddziały krótkim żołnierskim pozdrowieniem odebrał raport od dowódcy tego całością capstrzyku mjr. 27 p.p. Cabanowskiego.

Następnie naczelnik miejskiego wydziału oświaty i kultury Stala wygłosił przez megafon następujące przemówienie:

O b y w a t e l e !

20 lat temu nie było Polski.

20 lat temu losy Polski kryły się w gardzie szpady Komendanta.

Wśród powszechnego marazmu i obojętności, w tragicznie smutnych rezygnacjach dniach niewoli Józef Piłsudski rzuca śmiało wyzwanie i podnosi żągięw buntu przeciw przemocy.

Powstawał jakby z mogiły dawny typ żołnierza-powstańca, przymierającego głodem czasem, wędrującego borem, lasem, po ziemi ojczystej.

Zapomniane, odpędzane, nieraz upiorne widmo lat ubiegłych, naprzekór światu, naprzekór swoim, żyło, żyć pragnęło, życie dając Polsce.

Cierniową drogą do Wolności kroczył Komendant na czele wiernych Mu Legionów.

Żołnierz-mit stał się żywym wcieleniem walki o Wolność, o jej prawa w wielkiej rodzinie narodów.

W dniu Imienin Dostojnego Solenizanta, Twórcy Siły Zbrojnej cała Polska, jak długa i szeroka, śle Pierwszemu Marszałkowi a dzisiejszemu Solenizantowi serdeczne życzenia.

Częstochowa w dniu Imienin Komendanta ma tytuł do tem większej radości, że jej synowie mieli szczęście być najbliższymi współpracownikami Marszałka.

Cichemu Samotnikowi w Belwedrze śle dziś Częstochowa wyrazy najszczęśliwszych życzeń i długich jeszcze

let życia w służbie Polsce.

Dostojny Solenizant, Marszałek Piłsudski — niech żyje!

Ostatnie słowa mówcy pokryły dźwięki hymnu narodowego, poczem wojsko i organizacje w długim pochodzie, rytmicznie skandowanym dźwiękami różnych marszów i Pierwszej Brygady, przeciągnęły przed władzami. Pochód trwał kilkanaście minut. W pochodzie kroczyło kilkanaście orkiestr i na białych koniach jechała orkiestra 7 p. a. l.-u. Ta rzeka ludzka, płynąca środkiem placu, w świetle pochodni i przy jaskrawej poświacie płonących na placu stosów, wyglądała bardzo efektownie, polśniewając ciemną stalą luf karabinowych, złotem hełmów strażackich i mosiądzem instrumentów muzycznych.

\* \* \*

Na kilka kwadransów przed capstrzykiem w Ognisku Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego staraniem ZPMD. odbył się uroczysty wieczór ku czci ukochanego Wodza narodu. Wzięły w nim udział ZPMD., Strzelec i OMP. Zebrało się około 400 osób.

Wśród uroczystego nastroju zebranie zagał prezes ZPMD. Tomala, podkreślając, że młodzież tłumnie zebrała się w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsud-

**Nabożeństwa w miejscowych synagogach.** Z okazji imienin Marszałka J. Piłsudskiego odbyły się dziś w miejscowych synagogach uroczyste nabożeństwa.

W nowej synagodze nabożeństwo odprawił o godz. 10 nadkantor Fiszel. Kazanie okolicznościowe wygłosił dr. Hiszberg.

W miejskiej synagodze przy ul. Prostej nabożeństwo odprawione zostało o godz. 11 przez nadkantara Bałasza, poczem kazanie okolicznościowe wygłosił dr. Axer.

Na nabożeństwa przybyła licznie ludność żydowska, młodzież szkolna oraz związki kombatantów i uczestników — żydów.

**Dzieło cukiernicze godne podziwu.** Tłumy publiczności oblegają dziś okno wystawowe znanej wytwórni cukierniczej p. t. „Cukiernia Ziemiańska”, podziwiając naprawdę piękną, artystycznie wykonaną i imponującą rozmiarami kolumnę, zbudowaną całkowicie z czekolady. Bezsprzecznie kolumna ta w pomysł i wykonaniu jest dziełem zasługującym na wyróżnienie i nagrodę, tem więcej, że wykonana we własnej pracowni cukierni „Ziemiańskiej” p. Ignatowskiego, który nie szczędząc pracy symboliczną kolumną uczcił dzień Imienin Wodza Narodu.

**Zwiększenie ilości dni pracy w fabryce „Warta”.** Jak się dowiadujemy, fabryka wyrobów jutowych „Warta” otrzymała nowe dość znaczne zamówienia i w najbliższych dniach przejdzie na 6 dni pracy w tygodniu, dzięki czemu część robotników, która nie ma przepracowanych 156 dni, szybko zdobędzie uprawnienie do zasiłków.

**Tajemnicze zniknięcie gospodarza przytułku Braci Albertynów.** Przed kilku dniami 64-letni Szczygieł vel Szczygielski, gospodarz domu noclegowego Braci Albertynów, wyszedł na miasto i tajemniczo przepadł, jak kamień w wodzie, zabierając ze sobą rewolwer służbowy oraz kilka maszynek do strzyżenia.

Na to zagadkowe zniknięcie dość przykre światło rzuca ta okoliczność, że niektórzy stali lokatorzy domu noclegowego zdeponowali u Szczygła swe oszczędności. Wrazie nieodnalezienia Szczygła, względnie zaś jakiegoś nieszczęśliwego z nim wypadku najbardziej poszkodowanym byłby pewien żebrak zawodowy, nazwiskiem Jan Marszałek, który Szczygłowi powierzył około 500 zł.

Należy zaznaczyć, że Szczygieł wśród swoich znajomych cieszył się opinią skromnego emeryta, który z pięknych pobudek samarytańskich opiekuje się bezdomnymi. Za pracę swoją w domu noclegowym nie pobierał on żadnego wynagrodzenia, poza skromnym wyżywieniem. Był to człowiek energiczny i

skiego, aby skonfrontować swoje ideały i dążenia z górnymi i krwią pieczętowanymi ideałami tego pokolenia młodzieży polskiej, które pod wodzą Marszałka Piłsudskiego wywiodło Polskę z domu niewoli.

Następnie przemówił były legionista kpt. w st. spocz. J. Wójcik, szczególnie silnie uwypuklając jeden rys charakteru i działalności Marszałka Piłsudskiego. Ten opatrnościowy Człowiek od najmłodszych lat jakby przeczuwał kroki nadchodzącej Wolności, jakby w jasnowidzeniu oglądał na ciemnym jeszcze niebie polskiem poranną zorzę zmartwychstania. Ta genialna siła jasnowidzenia szczególnie wspaniale ujawniła się na kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej, którą Piłsudski zupełnie wyraźnie przepowiedział w swej słynnej mowie do strzelców.

Z kolei p. Adam Szczawiński (Zw. Strzelecki) z dużą siłą uczucia wyrecytował wiersz „Do Komendanta” Bułhaka.

Programu wieczoru dopełniła wiązanka melodji polskich w układzie E. Makoszy, wykona przez orkiestrę OMP'u.

Wieczór zakończono przy dźwiękach Pierwszej Brygady, poczem młodzież pochodem udała się na miasto.

bardzo umiarkowany w potrzebach osobistych.

**Burzliwy odpust w Cykarzewie.**

W dniu 8 maja 1033 r grupa młodzieży z Mykanowa wybrała się na odpust do pobliskiego Cykarzewa, gdzie pod wpływem alkoholu zaczęła się awanturować. Wodzirejem tej awantury pijackiej był Jan Banaś, który też zwrócił na siebie szczególną uwagę interwenjującej policji.

To też policja zatrzymała Banasia, zamierzając odprowadzić go na posterunek. Ale Banaś nie chciał pogodzić się nawet z chwilowym pozbawieniem wol-

TOWARZYSTWO  
POPIERANIA KULTURY REGJONALNEJ  
W CZĘSTOCHOWIE.

**Materiały geograficzno-historyczne odnoszące się do przeszłości obecnego powiatu częstochowskiego i powiatów sąsiednich.**

pod redakcją Bolesława Stall.

147

w r. 1630 piękny i obszerny zamek, więcej w pałacowym stylu Gościł w nim kilkakrotnie król Władysław IV, a między innymi był przytomnym wraz z żoną swą Cecylją Renatą na weselu Anny Denhoffówny, córki dziedzica z Bogusławem Leszczyńskim, podkanclerzem koronnym i generałem wielkopolskim. Obszerne pokoje, a w nich herbami rodzinnymi ozdobione marmurowe kominki, niemało dodawały wspaniałości temu gmachowi. Nad wejściem zaś był następny napis na marmurowej tablicy rżnięty: Sibi, amicis posteritati, Gasparus Comes Denhoff. Palatinus Derbensis, Vielunensis etc. Radomscensis Capitaneus etc. A. D. MDCXXX. Obok był ogród starożyteckimi szpalerami wysadzany, z których jeden cedrowy otaczał zamek obwiedziony zewsząd przekopem. Po wygaśnięciu rodziny Denhoffów, gmach poszedł w ruinę, z której podźwignął go dopiero przeszły dziedzic Martini. Pomimo przecieży, że cały do porządku jest przyprowadzony, w części tylko zamieszkanym być może. Przed dwudziestu kilku laty zmniejszono go przez rozrzucenie zabudowań obwodowych.

Padła przytem ofiarą wysoka bramowa wieża, przez co gmach stracił ostatek zamkowej architektury. Tuż przy pałacu, wznosi się obszerny murowany kościół parafijalny pod wezwaniem św. Macieja wystawiony w r. 1696 przez Stanisława Denhoffa, a poświęcony przez Jerzego biskupa przemyskiego; kościół ten w r. 1847 kosztem parafii był wyrestaurowany. Znajdują się w nim nagrobki tutejszych dziedziców.

**K r z e p i c e .**

Tom. 16 str. 237—240.

Krzepice, miasto rządowe w gubernii Warszawskiej, w powiecie Wieluńskim, na płaszczyźnie nad rzeką Liczwartą i strumykiem teraz bez nazwiska, w dawnych zaś aktach Bieszczą zwanym, który do rzeki wpada, położone, przy trakcie pocztowym z Częstochowy do Wielunia, od Częstochowy o wiorst 32 odległe. Założone w r. 1364 przez króla Kazimierza W-go, który zarazem tu zbudował wielki ale obronny zamek, dla strzeżenia całości granic królestwa przeciw napadom Czechów.

Ludwik król węgierski zaledwie objął rządy Polski, nadał w r. 1370 Krzepice z innymi grodami na lenność siostrzeńcowi swemu Władysławowi księciu Opolskiemu. Lecz gdy tenże różnie popełniał zdróżności, odebrał mu takowe król Władysław Jagiełło w r. 1396

Dźwiękowe  
Kino - Tear „**STYLOWY**”  
Pierwszy Polski artystyczny „dubbing”  
z Polską mową! potężny dramat p.t.  
**SIOSTRA MARTA** Polaka  
mowa! **JEST SZPIEGIEM** mows  
W rolach głów.: Conrad Veidt, Madeleine Carroll i Fred Marchal.  
Nad program: Wspaniałe dod. dźwięk.

**Kino „LUNA”**

Dziś! uroczysta premiera wielkiej  
epopei filmowej 30-ci lat Walki  
o Niepodległość Polski p. t.

**SZTANDAR  
WOLNOŚCI**

Pierwszy film, ilustrujący  
bohaterskie d z i e j e lat

1905—1914—1918—1928—1935

Ściśle autentyczne zdjęcia faktów historycznych z niedawnej przeszłości

Nad program: Dod. dźwiękowe

**Nowe znaczki pocztowe dla przesyłek urzędowych.** Ministerstwo Poczt i Tel. ustaliło wzory znaczków pocztowych nowego typu dla przesyłek urzędowych. Znaczki te używane będą w nadchodzącym roku budżetowym 1935-36. Wypuszczone zostaną 2 znaczki wartości 6 gr. koloru fioletowego i wartości 12 gr. koloru ciemno pomarańczowego. Znaczki urzędowe ozdobione są ornamentami opartymi na motywach ludowych.

**Napisy ostrzegawcze na łatwopalnych przesyłkach.** Dla uniknięcia pożarów i wybuchów w transportach pocztowych wprowadzony został nakaz umieszczania napisów ostrzegawczych na wszelkich przesyłkach, zawierających filmy lub surowy celluloid. Przesyłki takie muszą być opatrzone napisami „celluloid, trzymać zdala od ognia”.

**Ze Związku Pań Domu.** W środę, 20 bm., o godz. 17-tej, w lokalu Związku (Kilińskiego 13) p. Jastrzębski wygłosi odczyt p. t. „Pielęgnacja roślin pokojowych”, z pokazem przesadzania.

**Ogłoszenie amnestji podatkowej nastąpi w kwietniu.** Zapowiedziana ustawa o zaległościach podatkowych będzie zredagowana w ten sposób, że szczegóły dotyczące amnestji podatkowej będą w niej pominięte. Szczegóły te, określające wysokość ulg, znajdują się w rozporządzeniu wykonawczym, które jest obecnie opracowywane przez departament podatkowy ministerstwa skarbu.

Ogłoszenie ustawy nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

### Zęby — to fundament zdrowia!

Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst.

Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora

**Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA**  
w Częstochowie

ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50



Potrzebna ondulatorka — manicurzystka  
F. Szybel, I Aleja 1. 9.

## W święto radosne.

Myśli i uczucia obywateli państwa zbiegają się dziś w białym dworku belwederskim.

Z dachów domów w całym państwie zwisają chorągwie o barwach narodowych; na frontach domostw widnieją portrety, przedstawiające drogą wszystkim postać w maciejówce i bluzie żołnierskiej; ulicami przeciągają pochody wśród dźwięku orkiestr, wygrywających stare pieśni legionowe; w salach teatralnych, koncertowych, w świetlicach, starzy i młodzi gromadzą się by przysłuchać się odczytom, prawiącym o życiu Twórcy Legionów, więźnia Magdeburga, Pierwszego Naczelnika Państwa i zwycięskiego Naczelnego Wodza.

Skąd ten hołd powszechny, przekraczający różnice polityczne, łączący wszystkie stany i zawody, wszystkie warstwy narodu, w uczuciu miłości i wdzięczności?

Józef Piłsudski wyprowadził naród polski z mroków niewoli. W czasach,

gdy już społeczeństwo przywykło do brzęku kajdan, gdy nawet niektórzy już pogodzili się z tem, że Polakami rządzić będzie cesarz austriacki i król pruski i car rosyjski — Józef Piłsudski wysoko wznosił sztandar Czynu i Siły.

Zycie swe całe poświęcił tej idei. Dla niej to przebył drogę na Sybir; dla niej zniósł samotnie celi więziennej w Cytadeli; dla niej pisał i sam składał gazetę robotniczą; dla niej działał wśród proletariatu; dla niej stworzył pierwsze oddziały strzeleckie; dla niej wywiódł młodzież na pole bitew, dla niej wypowiedział bój okupantom; i dla niej, gdy w listopadzie 1918 zaświatała wolność, stoczył zwycięskie walki o granice naszego państwa.

I dlatego dziś, w dniu imienin Józefa Piłsudskiego cała Polska daje wyraz swej wdzięczności i swej miłości. Cała Polska łączy się w okrzyku:

— Niech żyje!

### Akademja w Gimnazjum Tow.

„Szkoły Społecznej”. Wczoraj odbyła się w Gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zagał ją prezes szkolnego koła Pracy dla Państwa, uczeń kl. VIII Szmajkał. W obfitym programie na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie zbiorowy występ uczniów klasy pierwszej, który pod kierownictwem prof. Jarzębkińskiej i przy pomocy prof. Hyli odegrali okolicznościowy obrazek własnego pomysłu i opracowania — z deklamacjami i śpiewem chóralnym (szereg melodyjnych pieśni legionowych).

Na program złożyły się pozatem: przemowa ucz. klasy VIII Kożucha, który uwydatnił w zwiezłych słowach rolę i znaczenie Marszałka Piłsudskiego we wczorajszej i dzisiejszej Polsce, odczytanie urywków z pism czcigodnego Solenizanta (uczeń kl. VIII Adamus), udatne deklamacje małego Jurka Wróbla oraz część muzyczna, a mianowicie solo fortepianowe w wykonaniu ucznia kl. II Adamusa i produkcje doskonałe wyszkolonej przez p. Spirydonowa orkiestry szkolnej, która pod jego kierownictwem wykonała „Przebudzenie wiosny” Bacha, menuetta Paderewskiego oraz uwerturę p. t. „Święto Na-

rodowe”.

Akademję nad której przebiegiem czuwali pp. prof. Jarzębkińska i dr. Lande zakończył hymn narodowy. Całość, zarówno ze względu na podniosły, ale niewymuszony nastrój, jak ze względu na przeprowadzenie pewnych nowych koncepcji (ułożenie i przygotowanie programu pozostawiono młodzieży, uczniowie w charakterze twórców pewnych części programu) odegrała w pełni swą rolę wychowawczą i kształcącą, zostawiając na uczestnikach jak najlepsze wrażenie.

**Ujęcie handlarzy kokainy.** Nasza straż graniczna osiągnęła nowy poważny sukces, likwidując szajkę handlarzy kokainy, jednego z najbardziej niebezpiecznych i w następstwach swych zgubnych narkotyków.

Likwidacja nastąpiła w wyniku dłuższej inwigilacji niejakiego Borszcza, krawca z zawodu, który przed kilku laty przybył ze Śląska i osiadł w Kamienicy Polskiej.

Jak się okazało, Borszcz, obok swego zasadniczego zawodu uprawiał stokroć bardziej intratną profesję sprzedawcy kokainy.

Został on zdemaskowany i schwytany w trakcie przeprowadzania transakcji, której przedmiotem były dwa słoiki, zawierające 400 gr. kokainy, przybliżonej wartości około 2 tys. zł.

Decyzją sędziego śledczego Borszcz został osadzony w areszcie śledczym. Smętny jego los podzielili dwaj jego współnicy, zamieszkali w Szarleju na Śląsku.

Znaleziona u Borszcza kokaina skierowana zostanie do analizy. W każdym razie ustalono już ponad wszelką wątpliwość, że próbka, którą Borszcz dostarczył swojemu kontrahentowi, zawierała prawdziwą kokainę.

Borszczowi i jego współnikom, niezależnie od wysokiej kary pieniężnej, grozi poważna kara więzienia.

**Pożary w powiecie.** Wczoraj, o godz. 18.45, w zagrodzie Marji Ujmowej we wsi Blachowni, tut. powiatu, wybuchł pożar. Spłonęła obora drewniana oraz sło ma i pasza. Straty wynoszą około 1070 zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Tegoż dnia o godz. 8-mej, na szkole Buchały Franciszka, we wsi Izbiska, gminy Miedźno, wskutek wadliwej konstrukcji komina, spłonął dom mieszkalny i dach nad oborą. Straty wynoszą około 900 zł

**Zazdrość zaprowadziła go do więzienia.** W pierwszych dniach stycznia b. r. 30-letni Władysław Mucha ku nieopisanemu zgorzeniu ludzi, wychodzących wówczas z kościoła parafialnego w Rędzinach, napadł na Leona Chładzińskiego i zaczął bić go ciężkim orczykiem, zadając mu szereg ran.

I kto wie, czy biedny Chładziński nie przyplaciłby tego życiem, gdyby nie wyrwano go z rąk napastnika.

Motywy tego bestjałskiego napadu była zazdrość. Mucha, widząc Chładzińskiego w towarzystwie młodej i przystojnej dziewczyny, która przedtem darzyła go swoimi względami, pobiegł po orczyk i zaczekał przed kościołem na swego szczęśliwego rywala,

### STOLARNIA MECHANICZNA

**J. R. ŚWIEŻY**

CZĘSTOCHOWA Tel. Nr. 2395.  
ULICA NARUTOWICZA 19-23.

wykonuje wszelkie roboty w zakresie stolarnstwa wchodzące.

pomógł się na nim w tak okrutny sposób.

Sąd skazał Muchę na 1 rok więzienia.

**Ujęcie złodzieja.** Wczoraj zatrzymana została niejaka Alicja-Eugenja Woźniak lat 18, z zowodu służąca, która w dniu 8 bm. dokonała kradzieży różnych rzeczy z mieszkania na szkole swego służbodawcy Antoniego Urbańskiego zam. przy ul. Kościelnej № 91, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Część skradzionych rzeczy od wymienionej odebrano. Zatrzymaną przekazano władzom sądowym.

## Z RADOMSKA.

— Z walnego zgromadzenia delegatów LOPP. w Radomsku. W dn. 17 bm. w sali Sejmiku Powiatowego w Radomsku odbyło się walne zgromadzenie delegatów Obwodu Powiatowego LOPP. w Radomsku. W zgromadzeniu wzięli udział prócz delegatów przedstawiciel Starostwa Powiatowego p. Zelnowski i przedstawiciel komisariatu P.P. p. Marcin Drózd.

Walne zgromadzenie zagał w zastępstwie prezesa obwodu viceprezes p. sędzia Michałek, zapraszając na przewodniczącego wójta gminy Wielgomłyny.

Sprawozdania odczytali: zarządu — pp. sędzia Michałek i instr. por. Niedźwiedzki, kasowe — p. Kwaśniewski, skarbnik.

Na wniosek komisji rewizyjnej walnego zgromadzenie jednogłośnie udzieliło zarządowi absolutorjum.

W skład nowowybranego zarządu weszli pp.: naczelnik Maksymilian Kozłowski, sędzia Zygmunt Michałek, Lucjan Kwaśniewski, Józef Żymirski, prof. Feliks Przyłubski, Stefan Kwiatkowski. Na zastępców wybrano pp.: kier. Honoratę Błęszyńską i Tadeusza Goszczyńskiego. Do komisji rewizyjnej: dr. Niewiarowski, dyr. Siemińskiego i Staszewskiego. Jako delegata na walne zgromadzenie okręgu w Łodzi wybrano p. Kwaśniewskiego na zastępcę prof. Przyłubskiego.

W końcu zebrania walne zgromadzenie na wniosek p. sędziego Michałka uchwaliło wyrazić podziękowanie i uznanie za owocną pracę dla dobra LOPP ustępującemu członkowi zarządu, p. Stanisławowi Kaurzelowi.

— **Pożary w powiecie.** W dniu 15 bm. we wsi Borki, gm. Konary, wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Gorreckiego. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny o 2-ch ubikacjach oraz 14 mtr. zboża.

Przyczyną pożaru wadliwa konstrukcja komina.

— We wsi Kuźnica, gm. Brzeźnica, spalił się młyn wodny, będący od dłuższego czasu nieczynny, własność Marjana Szulca i Tadeusza Kruszyńskiego. — Straty wynoszą 5 tysięcy zł. Wstępne dochodzenie wykazało, iż młyn został podpalony.

— We wsi Stoczki, gm. Brzeźnica, powodu wadliwej konstrukcji komina, spalił się dom drewniany na szkole Stanisława Bzdziądza.

### KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO

w najlepszych gatunkach

kupujemy tylko w znanej firmie

„Mokka Kawa” Leon Plotowski

II Aleja 24 — Tel. 20-01.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.**

i napowróć do korony przyłączył. Chcąc zaś polepszyć byt i przy czynić się do wzrostu miasta, przywilejem w r. 1407 pozwolił trzebień otaczających lasów i zarośli dla zakładania na wykarczowanej ziemi ogrodów.

Po zgorzeniu miasta, pragnąc je podźwignąć Kazimierz Jagiellończyk, potwierdził w r. 1450 targi z dawną istniejące i innymi swobodami i przywilejami, dotąd w archiwum miejscowym przechowywanymi, obdarzył. Potwierdził takowe Jan Olbracht w r. 1493 i król Zygmunt I w r. 1506, 1523 i 1527. Zygmunt August potwierdzając w r. 1552 dawniejsze przywileje, wskazał ściśle granice posiadłości miejskich między rzeką Ličwą a wpadającym do niej strumieniem Bieszczą, uwolnił mieszczan z towarami w obrębie kraju jadących od wszelkich opłat cła pogranicznego. Przenosząc zaś jarmarki na inne dni, postanowił, aby nikt nie wazył się szynkować piwa dowożonego prócz w ratuszu i to w czasie jarmarku, czego dopilnowanie wójtowi polecił. Rozciągając opiekę swą nad miastem, tenże król wyznaczył je w r. 1565 na miejsce jarmarków pogranicznych dla postronnych i znacznymi obdarzył przywilejami.

Toż uczynili i następni monarchowie, Zygmunt III w latach 1579, 1615 i 1629 przywilejami w Warszawie wydanymi, Władysław IV w r. 1633 w Krakowie, August III w r. 1763, nakoniec i Stanisław August w r. 1783, wszystkie w archiwum miejskiem przechowywane. Przy tylu swobodach miasto do czasu pierwszej wojny szwedzkiej naieżało do najludniejszych w okolicy, było dobrze zabudowane i bardzo przemysłowe. Szczególnie słynęły tutejsze kuźnice już od r. 1476 wspomniane. W pierwszych latach XVII stulecia wyrabiano w kuźnicach Krzepickich działa, lano kule, robiono maszyny, była wielka fabryka drutu i t. p., co wszystko później zniknęło.

Najważniejsze wspomnienia dziejowe Krzepic łączy się z zamkiem dziś w ruinach będącym, który, jakeśmy wyżej wspomnieli, wystawił Kazimierz W. i mieszkał w nim często, jako i inni późniejsi królowie, oraz osoby do ich rodziny należące. Pomiedzy innymi, kiedy Izabella Jagiellonka wdowa po Janie Zapolskim, przymuszona była szukać schronienia na ziemi rodzinnej z synem Janem Zygmuntem, oddany jej był w r. 1552 od brata wraz z innymi miastami zamek tutejszy w posiadłość i na mieszkanie. Strapioną nieszczęściami swego domu siostrę, odwiedzał Zygmunt August bawiąc po dni kilka. Tu Marcin Zborowski wojewoda kaliski zatrzymał 1556 r. Bonę wyjeżdżającą do Włoch z ogromnymi skarba-

## Żony dowódców armii czerwonej przebyły nartami 2,100 kilometrów

Woroszyłowa wręczył im złote zegarki.

MOSKWA. Na recepcję urządzonej przez ludowego komisarza obrony Woroszyłowa, przybyła w tych dniach niezwykła delegacja — pięć młodych kobiet, ubranych w ciemne ubrania z białymi kołnierzykami. Były to żony dowódców armii czerwonej, które w zimie b. r. odbyły uciążliwą podróż na nartach z Tjumuenu do Moskwy na przestrzeni 2,100 klm. W rozkazie Woroszyłowa, wydanym z tej okazji powiada się:

„Żony dowódców N-skiego okręgu, F. Irdyganowa, N. Ugołkowa, W. Waginowa, K. Djażenkowa i robotnice drukarni oddziału politycznego dywizji W. Ulitinowa pod dowództwem młodszego dowódcy N. Kartanowa wspaniale zakończyły dnia 22 lutego poehód narciarski Tjumen — Moskwa.

2,100 kilometrów, w znacznej części na uciążliwym terenie, przy czterdziestostopniowym mrozie, podczas burzy i przy silnych ulewach przebyły odważnie narciarki w ciągu 53 dni, z przeciętną szybkością 52.5 klm. na dzień, przy trzynastodniowym tylko odpoczynku w ciągu całych 53 dni.

Badania lekarstkie przeprowadzone w Moskwie stwierdziły, że narciarki nie tylko że zachowały, ale znacznie poprawiły swe zdrowie. Wyczyn ten nie znaj-

duje przykładu w dziejach sportu kołbiego.

W dalszej części rozkazu Woroszyłowa powiada się, że odważne narciarki odznaczone zostały honorowymi dyplomami i każdą w nagrodę otrzymała złoty zegarek. Komisarz obrony rozkazał swym dowódcom, aby wszelkimi środkami wspierali rozwój sportu wśród członków rodzaju korpusu oficerskiego.

Podczas recepcji u Woroszyłowa odważne narciarki opowiadały swe wrażenia z podróży nartami, omawiając również warunki, w jakich podróż się odbywała. Narciarka Waginowa przysłała na recepcję ze swym małym synkiem. Żegnając się z narciarkami, komisarz Woroszyłow nachylił się do malca i powiedział: „I dla niego znajdzie się u nas podarunek”. Po chwili przyniesiono podarunek dla malca — zabawka w postaci małego tanku z kluczem do nakręcania sprężyny. Woroszyłow sam nakręcił sprężynę i puścił tank na podłogę, aby pokazać chłopcu, jak z zabawką się obchodzić.

Pochodowi narciarskiemu żon dowódców armii czerwonej prasa sowiecka poświęca dużo uwagi, wzywając młodzież żeńską do naśladowania bohaterki.

nalna wartość zaświadczenia, 9) data odprawy celnej.

Celem rejestracji jest umożliwienie podjęcia kroków dla zlikwidowania zaświadczeń, które nie zostały zrealizowane.

### Zdrowie i higiena

**Nowy sposób rozpoznawania raka.** W jednym ze szpitali w Jugosławii dokonali ostatnio dwaj uczeni dr. J. Cholewa i St. Cernels ciekawych badań nad reakcją skórną osób chorych na raka.

Badanie opiera się na odkryciu wie deńskiego profesora Freundla i jego współpracownicy dr. Kaminer, wedle których w krwi i w jelitach chorych na raka znajduje się pewien kwas tłuszczowy, który chroni komórki raka od rozkładu i stanowi prawdopodobnie podstawę, na tle której choroba raka rozwija się.

W ostatnim czasie udało się prof. Freundlowi wyosobnić ten kwas tłuszczowy w formie chemicznej czystej. Po wstrzyknięciu podskórnym kwasu w minimalnych, absolutnie nieszkodliwych dawkach, następuje u chorego na raka charakterystyczna reakcja w postaci twardego, ostro rozgraneczonego guza, o rozmiarach ziarna soczewicy. U człowieka zdrowego reakcja ta z reguły nie następuje.

Lekarze jugosłowiańscy, o których wspomnieliśmy tu na początku, wstrzyknęli dawkę kwasu tłuszczowego piętnastu osobom chorym na raka i dwudziestu siedmiu zdrowym. U wszystkich chorych na raka wypadła reakcja ujemnie, w dwóch tylko wypadkach była ona słabo pozytywna.

Wynik dotychczasowych badań da się streścić krótko w ten sposób: Pozytywny wynik reakcji Freundla nie dowodzi konieczności istnienia choroby raka; reakcja negatywna dowodzi, iż raka nie ma.

**Oczy najlepszym sprawdzianem zdrowia.** Uczony węgierski dr. Ignacy Peczel jest twórcą nowego kierunku w medycynie. Kierunek ten, zwany iridologią polega na nowym sposobie leczenia, ale na nowym zupełnie systemie stawiania diagnozy.

Iridolodzy nie badają zupełnie pacjenta, lecz rodzaj choroby i jej nasilenie poznają z oczu, a właściwie przez zbadanie tęczówki oka.

Zdaniem dr. Peczely i jego zwolenników, każda choroba daje natychmiast zmiany na tęczówce oka. Zmiany te potęgują się albo zmniejszają, w zależności od stopnia rozwoju choroby.

Dr Peczel ma za sobą pewien eksperyment, który przekonał podobno nawet nieprzyjaciół jego teorii. Oto kazał sobie przyprowadzić osiemnastu chorych zawiąniętych w białe przeście-

radła w ten sposób, że widać było tylko im oczy. Nie badając tych ludzi, nie rozmawiając z nimi zupełnie postawił dr. Peczelę djagnozę każdemu z nich. Wszystkie djagnozy były trafne.

Teoria dr. Peczely polega na tem, że każdy organ i każda część ciała ludzkiego ma na tęczówce oka swoją „sferę wpływów”, czy swoją „sferę działania”. Choroba serca wywołuje np. poszarpanie włókien tęczówki po prawej stronie między źrenicą i brzegiem tęczówki.

Choroba płuc wywiera swój wpływ na odcinek tęczówki pośrodku z lewej strony. Pierścień wewnętrzny, otaczający źrenicę mówi o zmianach zaszłych w funkcjonowaniu wątroby, a biała plama meczka z cieniutkimi odnogami na tym pierścieniu jest niechybnie dowodem raka na wątrobie.

Dr. Peczelę umiał dokola siebie zgromadzić bardzo liczne grono zwolenników. Już dwa lata temu odbył się w Niemczech pierwszy międzynarodowy kongres lekarzy iridologów. Rezultaty kongresu, który obradował nad zupełnie nową dziedziną wiedzy medycznej przedstawiają się bardzo ciekawie. Sam dr. Peczelę cieszy się podobno w swej ojczyźnie opinią bardzo dobrego i wziętego lekarza.

### Rady praktyczne.

Tłuste plamy na papierze dadzą się doskonale wywabić magnezją, do której dodać trzeba kroplę benzyny. Mieszankę tę należy delikatnie wetrzeć w zatłuszczone miejsce, tak, żeby się papier nie podarł.

Cięte kwiaty trzymać się będą w wazonie znacznie dłużej jeżeli dodamy do wody tabletkę aspiryny. Aspirynę należy rozpuścić w wodzie, na chwilę przed wstawieniem do niej kwiatów.

Srebro myje się najlepiej w wodzie, do której dodaje się łyżeczkę boraksu.

Gożąca woda w termosie, albo w gorącym kompresie gumowym znacznie dłużej trzyma ciepło, jeżeli dodać do niej szczyptę soli, albo lepiej jeszcze sody. Sodę tę albo sól należy rozpuścić w mocnym occie stołowym.

Jasne kapelusze filcowe można doskonale czyścić w domu. Czyści się je mianowicie białym głaspapierem. Trzeba jednak pamiętać, żeby głaspapier był w najlepszym gatunku.

Nowych szczotek do zębów nie należy parzyć. Wystarczy wypłukać je w silnym roztworze soli kuchennej.

Skórkowych rękawiczek nie płóce się po praniu. Powinny wyschnąć lekko

Farbiarnia  
i Pralnia Chemiczna  
**„BENETA”**  
Częstochowa, B. Joselewicza 11.  
vis a vis sklepu z Kapelusznami  
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.  
100 proc. pewności dobrego wykonania.  
Ceny znacznie niższe.

tylko wyżęte z wody z mydłem. Kiedy są jeszcze dobrze wilgotne należy je nu chwilę włożyć, starając się, aby po zdjęciu zajmowały formę ręki.

### Z KRAJU.

#### Dziewczyna w szponach łotra.

Do policji warszawskiej wpłynęły alarmujące listy Wiery Uszczynówny z Jaremca, która prosi o pomoc i opiekę przed eks-kochankiem.

Uszczynówna jako fortancerka w jednym z dancinów w Warszawie poznała w 1930 r. wytwornego młodzieńca, który podał się za inżyniera Oskara Gutsteina z Łodzi.

Gutstein zaczął narzucać się fortancerce, zapewniając ją o uczuciu, jakie rzekomo żywił dla niej. Dziewczyna uwierzyła słowom mężczyzny i porzuciła parkiet, udając się z nim do Łodzi. Nie bawem jednak przekonała się, że padła ofiarą łatwowierności. Kochanek jej był stręczycielem nierządu.

Groźbami zmuszał biedną dziewczynę do wysiadania w kawiarniach i inkasował pieniądze od mężczyzn, którzy zainteresowali się jego ofiarą.

Uszczynówna zbiegła do Warszawy i zerwała z zawodem tancerki. Nauczyła się manieur'u, postanawiając się zająć tą pracą zarobkową. Ponieważ nie chciała zostać w Warszawie w obawie przed zemstą Gutsteina, otrzymawszy engagement do jednego z zakładów fryzjerskich w Jaremczu, wyjechała tam przed świętami Bożego Narodzenia.

Niestety znalazł się w Jaremczu zupełnie przypadkowo Gutstein. Spotkawszy dziewczynę w kawiarni, zażądał pieniędzy a chcąc ją zmusić do uległości, spoliczkował na sali wobec licznie zebranej publiczności.

Gutsteina aresztowano po tem zajęciu, jednak po kilku dniach zwolniono go pod dozór policji. Uszczynówna utraciła pracę. Dawny eks kochanek zaczął znówu znęcać się nad bezradną dziewczyną, która znalazła się w kompletnej nędzy. Nie widząc innej rady, nadesłała ona błagalne listy do policji i dawnych swych koleżanek w Warszawie prosząc o pomoc, gdyż pragnie wyrwać się z rąk sutenera.

#### Miłe złęgo początki... Nie można kokietować dwu mężczyzn.

Niefortunnie zakończyła się wycieczka 27-letniej Ireny Tylówny, która w poszukiwaniu wrażeń, a raczej korzystnej znajomości wybrała się onegdaj z miedzylesia do Włoch pod Warszawą. Tam na stacji poznała Juliana Jakubowicza, młodzieńca o pociągającej powierzchowności, ale z pustemi kieszeniami oraz Bolesława Wrzesińskiego, pomocnika dozorcę fabryki pod Włochami.

Tylówna wyraziła zgodę na spędzenie wspólnie czasu z kawalerami. Na zaproszenie Wrzesińskiego udano się do fabryki, położonej nieopodal, gdzie miała odbyć się zabawa. Tylówna ulegając podszeptowi serca manifestacyjnie okazywała sympatię dla Jakubowicza, co tak rozgniewało Wrzesińskiego, że wezwawszy do pomocy swego szefa, dozorcę Jana Kozę spuścił takie man to Tylównie i Jakubowiczowi, że trzeba było wezwać pogotowie z Warszawy.

Lekarz stwierdził złamanie rąk, zgniecenie klatek piersiowych i ogólne potłuczenia u Tylówny i Jakubowiczego i przewiózł oboje w stanie ciężkim do szpitala.

Niegościnnym dozorcą i zastępcą zajęła się policja. Obu zatrzymano w areszcie.

